


Anna Rabczuk*

 <https://orcid.org/0000-0002-9161-4926>

FENOMEN KŁAMSTWA JAKO INSPIRACJA DO STWORZENIA ZADAŃ NA ZAJĘCIA JPJO

Streszczenie. Kłamstwo to zjawisko, które dotyczy każdego bez względu na płeć, pochodzenie, zawód, pozycję społeczną, zainteresowania czy status. Jest analizowane z różnych perspektyw badawczych i każda z nich zwraca uwagę na inne jego aspekty. Badania pokazują, że codziennie kłamiemy i jesteśmy okłamywani. Autorka niniejszego artykułu postawiła sobie za cel przyjrzenie się różnym teoriom dotyczącym kłamstwa tak, by stały się one inspiracją do stworzenia materiałów na zajęcia języka polskiego jako obcego. Analizuje więc wybrane definicje kłamstwa, omawia różnice w zakresach semantycznych wyrazów opisujących kłamstwo i kłamanie w językach polskim i angielskim. Wnioskuje, że znaczące rozbieżności w tej kwestii mogą wpływać na odmienne pojmowanie kłamstwa w różnych kulturach. Następnie, posługując się klasycznym, częściowo uproszczonym, modelem komunikacji interpersonalnej opisuje kłamstwo z perspektywy nadawcy, komunikatu i odbiorcy. Spostrzeżenia wpisane w te kategorie pozwalają na przyjrzenie się szerszemu kontekstowi, a mianowicie oznakom kłamstwa i sposobom jego wykrywania. Szczególnie interesujące ze względu na cel tego artykułu są tutaj symptomy wygłaszania fałszywych komunikatów uwidaczniające się na płaszczyźnie językowej. Autorka przedstawia także wybrane różnice kulturowe dotyczące kłamstwa. Dodatkowo proponuje zadania, które można wykorzystać podczas zajęć językowych z cudzoziemcami.

Słowa kluczowe: kłamstwo, polski jako obcy, różnice kulturowe, ćwiczenia, definicje kłamstwa, oznaki kłamstwa, analiza językowa komunikatu, model komunikacji, maszyna przeżyć

THE PHENOMENON OF LYING AS AN INSPIRATION TO CREATE TASKS FOR POLISH AS A FOREIGN LANGUAGE CLASSES

Abstract. Lying is a phenomenon that affects everyone, regardless of gender, origin, occupation, social status or interests. It has been investigated from a wide range of research perspectives, and each of them pays attention to different aspects of lying. Studies show that we lie and are lied to

*anna.rabczuk@uw.edu.pl, Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców Polonicum, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa.



every day. The author of this article has set the goal of investigating various theories about lying in order to use them as an inspiration for creating materials for foreigners learning Polish. Therefore, she analyses selected definitions of lies and discusses the differences in the semantic ranges of the words that describe lies and lying in both Polish and English. She concludes that significant divergences on this issue may result in a plurality of opinions and perceptions regarding the significance of lying in different cultures. Then, using the classic, partially simplified model of interpersonal communication, she describes the lie from the perspective of the sender, message and receiver. The insights inscribed in these categories allow a broader view of the context, namely the signs of deception and how to detect lies. The linguistic symptoms of uttering false messages are of particular interest due to the purpose of this article. The author also presents selected cultural differences concerning lies. In addition, she suggests tasks that can be used during language classes with foreigners.

Keywords: lie, Polish as a foreign language, cultural differences, tasks, definitions of a lie, signs of lies, linguistic text analysis, communication model, experience machine

1. WPROWADZENIE

Kłamstwo i kłamanie, czyli, jak zauważa Cichocki, zarówno przedmiot jak i akt (Cichocki 2017, s. 23), to zagadnienia, które od dawna nurtują środowiska naukowe. Mimo że pochylają się nad nimi specjalistki i specjaliści z różnych dziedzin, takich jak na przykład filozofia, etyka, teoria komunikacji, psychologia, językoznawstwo, logika, pedagogika, religioznawstwo, neurobiologia, kryminalistyka, to wciąż nie ma konsensusu w kwestii definicji tych fenomenów (Łukowski 2017, s. 9). Wynika to prawdopodobnie z tego, że każda z perspektyw badawczych zajmuje się analizą innych elementów, chociaż w życiu codziennym udaje nam się zwykle intuicyjnie uchwycić istotę kłamstwa. Pajdzińska mówi wprost, że nie da się go ani opisać, ani pojąć, jeśli nie zauważy się jego wielowymiarowości (Pajdzińska 1999, s. 82). Łoskot przywołuje badania, z których wynika, że nie ma człowieka, który nigdy by nie skłamał (Łoskot 2017). Badaczka zauważa, że w polszczyźnie mamy ponad 250 wyrazów bliskoznacznych dla leksemu „kłamstwo”, pośród nich znajdziemy *falsz, oszustwo, ułudę, konfabulację, mijanie się z prawdą, łgarstwo, blagę, bajkę, ściemę, kant i matactwo*. Choć pochodzą z różnych rejestrów, to ich obfitość jest niewątpliwie dowodem na to, że kłamstwo i kłamanie zajmują ważne miejsce w życiu człowieka. Witkowski w *Psychologii kłamstwa* wylicza, że każdy z nas kłamie codziennie od dwóch¹ do dwustu razy (Witkowski 2006, s. 11), równocześnie wymagając szczerości i prawdomówności od wszystkich wokół.

¹ Liczba ta jest szacowana na podstawie badań przeprowadzonych w 1996 roku przez harwardzką grupę psychologów na 77 studentach. Ankietowani prowadzili rejestr codziennych kłamstw, średnia wynikająca z tych zapisków to 2. Dokładny opis badania znajduje się: M. B. De Paulo i in., 1996, *Lying in Everyday Life*. „Journal of Personality and Social Psychology”, 70, s. 979–995.

W filozofii bada się samą istotę kłamstwa, w etyce przygląda się między innymi jego usprawiedliwianiu. W psychologii czy pedagogice nacisk kładzie się na opis motywacji i skutków, do których może doprowadzić mówienie nieprawdy. W kryminalistyce rozpoznanie kłamstwa może pomóc w śledztwie. W teoriach językoznawczych bada się na przykład wpływ kłamstwa na wszystkie elementy modelu komunikacji. W antropologii z kolei ważne jest zdiagnozowanie kłamstwa badanych, gdyż może mieć ono wpływ na wyniki badań kulturowych, dodatkowo pozwala wysnuć wnioski na temat relacji społecznych. Połączenie wybranych konkluzji z tych wszystkich dziedzin może stać się inspiracją do stworzenia ciekawych materiałów glottodydaktycznych. Praca z nimi nie tylko może wzbogacić zasób leksykalny uczących się, podnieść ich kompetencję gramatyczną, stworzyć przestrzeń do kształcenia umiejętności swobodnego wypowiedzania się na tematy także abstrakcyjne, ale też zaangażować słuchaczki i słuchaczy w działania mediacyjne.

W artykule tym przyjrzymy się kilku definicjom kłamstwa, poświęcimy uwagę komparatystycznemu ujęciu semantyki kłamstwa w językach polskim i angielskim. Następnie przeanalizujemy 3 najważniejsze elementy uproszczonego klasycznego modelu komunikacji interpersonalnej (nadawca, odbiorca i komunikat). One doprowadzą nas do motywacji kłamiących, a tym samym do sytuacji komunikacyjnych, w których kłamiemy. Określimy także symptomy kłamstwa. Przyjrzymy się językowi kłamstwa, a następnie pochylimy się nad tym, czy kłamstwo jest uniwersalne, czy może być usprawiedliwione, czy różni się w swoich przejawach w zależności od reprezentantek i reprezentantów poszczególnych kultur i/lub wyznań.

Efektom końcowym niniejszych rozważań jest propozycja glottodydaktyczna zamieszczona w aneksie przeznaczona przede wszystkim na zajęcia na poziomie C1 (częściowo na C2), a więc dla osób, których umiejętności językowe wyrażone w opisie poziomów biegłości językowej ESOKJ-u umożliwiają m.in. budowanie swobodnych wypowiedzi niemal na każdy temat, wychwytywanie i rozumienie ukrytych sensów, pośrednio wyrażonych w tekście (ESOKJ 2003, s. 33). Niektóre z zadań można zmodyfikować i wykonać ze studentkami i studentami mniej zaawansowanymi językowo (zob. aneks, np. Zadania: 1, 2, 4, 5 po uproszczeniu leksyki), niemniej w obecnej postaci wspierają rozwój kompetencji językowej na najwyższych poziomach zaawansowania. Propozycje zawarte w aneksie nie stanowią gotowej karty pracy. Wykonanie ich wszystkich zajęłoby dużo więcej czasu niż można na nie poświęcić podczas jednego spotkania czy nawet kilku jednostek lekcyjnych. Należy wyselekcjonować te zadania, które będą najbardziej odpowiadały zainteresowaniom uczących (się) i poziomowi zaawansowania językowego studentek i studentów. Niektóre z ćwiczeń, nawet pojedyncze, mogą być uzupełnieniem innych tematów znajdujących się w realizowanym programie zajęć. Dodatkowym kryterium w wyborze poszczególnych propozycji

powinna być chęć doskonalenia konkretnej/konkretnych sprawności językowej/językowych uczących się bądź ich kompetencji w określonym zakresie. W kolejnych rozdziałach artykułu, zwykle w ich końcowych akapitach, podano odnośniki do propozycji glottodydaktycznej inspirowanej analizowanym zagadnieniem, a także opisano, przy realizacji których celów dydaktycznych sprawdzą się najlepiej.

2. MASZYNA PRZEŻYĆ, W KTÓREJ MOŻNA BYĆ SZCZĘŚLIWYM NA ZAWSZE

Uniwersalne zamiłowanie do poznawania prawdy i życia w niej zdaje się potwierdzać słynny eksperyment Nozicka, profesora filozofii z Harvardu. Badacz już niemal pięć dekad temu przedstawił koncepcję „maszyny przeżyć”. Jego propozycja brzmiała tak:

„Założymy, że istniałaby maszyna przeżyć, zapewniająca każde przeżycie, jakiego tylko zapragniesz. Arcyzwodziście neuropsychologii mogliby pobudzać twój mózg tak, że myślałbyś i czuł, iż piszesz wielką powieść albo nawiązujesz przyjaźń, albo czytasz ciekawą książkę. Przez cały czas pływałbyś w laboratoryjnej wannie z elektrodami podłączonymi do mózgu. Czy podłączyłbyś się do tej maszyny na całe życie, zaprogramowawszy wszystkie przeżycia?”

(Nozick 2010, s. 61)

Autor tłumaczy dalej, że nie wiedzielibyśmy, że jesteśmy podłączeni; czuliśmy, że wszystko, co ma miejsce w maszynie, dzieje się naprawdę. Moglibyśmy do niej podłączyć także nasi bliscy. Iluzja doskonała, sprawiająca, że moglibyśmy być narażeni na ciągłe spełnianie się marzeń. Hołówka, analizując wyniki tego eksperymentu, a mianowicie fakt, że prawie nikt z zapytanych nie chciał się podłączyć do maszyny (sam Nozick także nie), konkluduje, że wizja takiej symulacji życia pokazuje, jak bardzo cenimy prawdę. Zdaniem filozofa i etyka, wolimy własne, choćby nawet marne, lecz prawdziwe życie, niż to wspaniałe, ale niemające związku z realnym światem (Hołówka 1994, s. 141). De Lazari-Radek za Nozickiem powtarza, że chcemy „robić pewne rzeczy, a nie tylko je przeżywać” (Lazari-Radek 2016, s. 8). Nie chcemy, by ktoś był szczęśliwy za nas, nie chcemy żyć złudnym szczęściem. I choć poznanie prawdy nie jest opłacalne, często bywa kłopotliwe, to i tak

chory na raka koniecznie chce wiedzieć, co mu jest [...]. Po trudnym egzaminie wolimy jak najszybciej dowiedzieć się choćby najgorszej prawdy, niż tylko łudzić się, być może, że egzamin jest zdany [...]. Człowiek zdradzany przez współmałżonka woli o tym usłyszeć, niż dręczyć się podejrzeniami.

(Hołówka 1994, s. 142)

Etyk twierdzi, że za wszelką cenę chcemy poznać prawdę i jest to jedno z pragnień, które najtrudniej zaspokoić. Wnioski wynikające z eksperymentu myślowego Nozicka były weryfikowane przez filozofów, którzy modyfikowali scenariusze podłączania się do maszyny przeżyć. Niektórzy z nich, np. Kolber w artykule *Mental statism and the experience machine* z 1994 roku, twierdzili, że niechęć skorzystania z przyjemnego, choć nieprawdziwego życia, może wynikać z chęci zachowania go w takiej postaci, w jakiej jest obecnie. Myśliciel, na podstawie badań behawioralnych, wysnuł wniosek, że zwykle wolimy to, co już mamy, niż to, co nam się proponuje, choćby było lepsze (Kolber 1994, s. 12–14). Z kolei Greene (2001), zresztą jak i Kolber, sugerował, że na rezultaty badań Nozicka może także wpływać sposób opisu działania maszyny przeżyć. Pływanie w laboratoryjnej wannie z elektrodami podłączonymi do mózgu może budzić wątpliwości natury technologicznej, jak np. a co się stanie, gdy ktoś wyłączy prąd, a nawet kojarzyć się ze scenerią rodem z futurystycznych horrorów, więc ambiwalentne odczucia uczestników eksperymentu mogą być dyktowane nie tylko przywiązaniem do prawdy. Czasami problem z eksperymentami myślowymi zdaje się mieć swoje źródło w tym, że pytanie jest niewłaściwie sformułowane albo wyobrażamy sobie nie do końca to, co miał na myśli autor. Interesujące w rozważaniach na ten temat zdaje się zestawienie konkluzji o zamknięciu w maszynie przeżyć z tendencją, którą można zaobserwować od kilkunastu lat, a mianowicie spędzania czasu w rzeczywistości wirtualnej pod postacią awatara.

Znajomość eksperymentu Nozicka może być impulsem do dyskusji na temat rzeczywistości wirtualnej, spełniania marzeń, (nie)chęci życia cudzym życiem, usprawiedliwiania kłamstwa bądź przeciwnie – zamiłowania do prawdy. Wykonanie wybranego zadania projektowego z pewnością pobudzi kreatywność studentek i studentów. Pozwoli im na działania w ramach mediacji relacyjnej i poznawczej, ponieważ wymaga współpracy, współdziałania, uzasadniania swoich racji, umiejętności perswazyjnych, negocjowania rozwiązań, elastyczności w przyjmowaniu perspektyw innych osób, otwartości na kompromis – słowem doskonale wpisuje się w założenia podejścia zadaniowego, w którym, upraszczając, najważniejszą cechą jest połączenie komunikacji z działaniem (Janowska 2011, s. 84). Elementy grywalizacyjne mogą być dodatkową motywacją do zaangażowania w wykonanie tego zadania (zob. aneks, Zadanie 3 – dyskusja i projekt A lub B – do wyboru).

3. DEFINICJA KŁAMSTWA

Przejdźmy teraz do definicji kłamstwa, co do której, jak wcześniej wspomniano, wciąż nie ma zgody w obszarach poszczególnych dziedzin nauki. Grice w klasycznej teorii opisującej akt komunikacyjny zwraca uwagę na jawność

intencji, która powinna kierować wypowiedzią. Dodatkowo sukces komunikacyjny uzależnia od wystąpienia w akcie mowy czterech maksym – ilości, jakości, stosunku i sposobu (Grice 1980, s. 97). Najbardziej interesująca dla nas ze względu na cel tego artykułu jest maksyma jakości, która narzuca na nadawcę komunikatu mówienie informacji wyłącznie prawdziwych. Łukowski zauważa, że wobec tego utożsamianie kłamania ze świadomym i celowym nieprzestrzeganiem tej reguły jest błędem, gdyż kłamać można różnorako, nie tylko poprzez brak wiary w prawdziwość wygłaszanych sądów. Badacz konkluduje, że

istotą kłamstwa jest wprowadzenie słuchacza w błąd, polegające w pierwszej kolejności na sugerowaniu nieprawdziwej intencji. Tak więc kłamstwo jest aktem komunikacyjnym, spełniającym wszelkie warunki nałożone na taki akt przez Grice'a z tą różnicą, że jawna intencja nie jest tą prawdziwą, a cały akt mowy jest podporządkowany intencji ukrytej [...]. Można [...] stwierdzić, iż w terminologii Grice'a kłamstwo jest niejawnym aktem komunikacyjnym lub precyzyjniej, aktem komunikacyjnym z niejawną, bo ukrytą intencją.

(Łukowski 2017, s. 17–18)

Ostatecznie z rozważań Łukowskiego wynika, że w odniesieniu do implikatur konwersacyjnych Grice'a kłamstwem będzie taki akt komunikacyjny, w którym nie przestrzega się minimum jednej z czterech przypomnianych maksym, świadomie implikuje się konwersacyjnie lub konwencjonalnie fałszywy sąd (Łukowski 2017, s. 30). Co więcej, podstawą kłamania staje się tutaj fakt, że kłamca, choć sam łamie zasadę kooperacji, to zakłada, że jego interlokutor będzie jej przestrzegał.

Cichocki, analizując wpływ kłamstwa na komunikację interpersonalną, a więc badając jego funkcje pragmatycznie, definiuje je jako

świadome, celowe przedstawianie innego stanu rzeczy niż ma to miejsce w rzeczywistości, pomimo naszej wiedzy o faktach i z intencją wprowadzenia odbiorcy w błąd, poprzez nabycie przez niego fałszywej wiedzy lub doprowadzenie do błędnych wniosków.

(Cichocki 2017, s. 24–25)

Według badacza wymóg intencjonalności i świadomości powoduje, że kłamstwo należy uznać za domenę typowo ludzką (nie możemy nim opisywać działań mimetycznych czy mimikry zwierząt). Te same dwa czynniki doprowadzają do konkluzji, że kłamcą nie będzie artysta, który poprzez swoje dzieła wprowadza odbiorcę w świat fikcji. Cichocki zauważa, że na ten aspekt zwracał już uwagę św. Augustyn, definiując kłamstwo w traktacie *O kłamstwie* jako wypowiedź fałszywą, której celem jest wprowadzenie w błąd (św. Augustyn, za: Kucharski 2014, s. 46). Co więcej, jeśli ktoś powtarza nieprawdziwą informację, w którą sam nie wierzy, to nie jest kłamcą, a raczej staje się ofiarą kłamstwa.

W psychologii Ekman kłamstwo definiuje jako „intencjonalne wprowadzenie w błąd drugiej osoby, bez uprzedzenia jej o zamiarze takiego zachowania”

(Ekman 2003, s. 40–41). Oznacza to, że aby doszło do kłamstwa w akcie mowy, to nadawca musi nadać komunikat, który będzie sprzeczny z jego przekonaniem czy ze stanem faktycznym jego wiedzy, natomiast po stronie odbiorcy musi być silne przekonanie, że usłyszy komunikat zgodny z tym, co nadawca naprawdę wie albo w co wierzy.

Na poziomie definiowania kłamstwa można się pokusić o wykonanie zadania wprowadzającego w ten temat. Wykorzystuje ono strategię mediacyjną, a także rozwija kompetencję różnojęzyczną i międzykulturową (Martyniuk 2021, s. 11), niemniej, jeśli możemy poświęcić na to zagadnienie więcej czasu, to warto połączyć informacje z tego rozdziału, z tymi, które zawarto w kolejnym i dopiero po ich przeanalizowaniu, wykonać więcej zadań (zob. aneks, Zadanie 2, punkty 5 i 6).

4. KŁAMSTWO W POLSZCZYŹNIE I ANGIELSZCZYŹNIE

Kiedy porównamy zakresy semantyczne polskiego wyrazu *kłamać* i angielskiego *lie*, zauważymy, że pokrywają się one tylko w pewnym stopniu. W *Wielkim słowniku języka polskiego* (WSJP) (2018) czasownik *kłamać* definiowany jest w następujący sposób: „mówić świadomie nieprawdę po to, żeby wywołać u kogoś powstanie mylnego przekonania albo niepoprawnego rozumowania na dany temat”². W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (USJP) (2003, s. 133) kłamstwem jest „twierdzenie niezgodne z rzeczywistością, wypowiedziane z zamiarem wprowadzenia kogoś w błąd”. *Cambridge English Dictionary* z kolei podaje następującą definicję tego leksemu – „mówić lub pisać coś, co nie jest prawdą w celu oszukania kogoś”³, przy czym *oszukiwać* w tym samym słowniku jest tłumaczone jako „sprawić, by ktoś uwierzył w coś, co nie jest prawdą”. I w tym przypadku pola semantyczne w polszczyźnie i angielszczyźnie nie będą jednakowe. W WSJP czasownik *oszukiwać* opatruje się następującą eksplikacją: „w celu osiągnięcia korzyści powodować powstanie u kogoś przekonania, że coś jest prawdziwe lub zgodne z przyjętymi regułami, podczas gdy takie nie jest”, a także: „stwarzać pozory prawdy”, z kolei w USJP *oszustwo* jest definiowane jako „świadome wprowadzenie kogoś w błąd lub wyzyskanie czyjegoś błędu dla własnych korzyści” (2003, s. 1332). Kucharski w *Usprawiedliwionym kłamstwie we współczesnej etyce stosowanej* także zwraca uwagę na te rozbieżności.

² *Wielki słownik języka polskiego*, 2018, P. Źmigrodzki (red.) [online], <https://wsjp.pl/haslo/podglad/15073/klamac> [30.04.2022].

³ Dosłownie: „to say or write something that is not true in order to deceive someone”, za: *Cambridge English Dictionary* [online], <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english-polish/lie> [30.04.2022].

Zauważa bowiem, że odpowiednikiem polskiego *oszustwa* w języku angielskim są *deceiving* i *cheating*, z czego to drugie odnosi się do sytuacji gry i łamania bądź naginania jej reguł. Następnie konkluduje, że:

Użytkownicy języka angielskiego uznają *lying* za działanie bardziej potępiania godne niż *deceiving*. W języku polskim termin ‘oszustwo’ wydaje się czymś gorszym niż kłamstwo. Dlatego też przyjęto, iż angielskie pojęcie *deceiving* będzie tłumaczone jako ‘zwozdenie’ (wprowadzanie w błąd), zaś *lying* jako ‘kłamstwo’ wszędzie tam (w cytowanej książce – przypomnienie A.R.), gdzie istotne jest odróżnienie tych terminów.

(Kucharski 2014, s. 101)

Przy wartościowaniu znaczenia kłamstwa można byłoby je zestawić także z fikcją, co czynią Pajdzińska (1999, s. 84) i Antas (2008, s. 24). Druga z badaczek uważa kłamstwo za nadrzędne w takiej konfiguracji, a pierwsza z nich podważa zasadność takiego sądu, wskazując na fundamentalną różnicę na poziomie i ontologiczno-epistemicznym, i illokucyjno-perlokucyjnym. Zauważa bowiem, że odbiorca fikcji (np. czytelnik powieści) staje się współnikiem nadawcy, który przekonuje go do jakiejś wykreowanej, nierealnej rzeczywistości. Odbiorca chce w nią wierzyć i nie jest okłamywany, nie zakłada, że kreacja literacka jest prawdą. Nadawca nie ukrywa faktu, że wymyśla swoją historię, że tworzy fikcyjną rzeczywistość. W przypadku kłamstwa nie ma mowy o takim porozumieniu, przeciwnie – odbiorca nie może odkryć ani motywacji, ani intencji nadawcy, by działanie tego ostatniego zakończyło się powodzeniem, a więc okłamaniem. Podczas porównywania zakresów semantycznych polskiego *kłamstwa* i *oszustwa* Surmiak zwraca uwagę na bardzo ważny aspekt (2014, s. 207). Badaczka konstatuje, że kłamstwo, inaczej niż oszustwo, odnosi się do aktywności językowej, a więc nie można o nim mówić w przypadku kradzieży czy zdrady (ang. *cheating*), a równocześnie będzie obejmowało wszelkie odcienie mówienia nieprawdy, takie jak np. półprawdy, wyolbrzymienia, kpiny itp.

Choć i intuicyjnie, i na podstawie definicji, trudno rozstrzygnąć, że oszustwo rzeczywiście jest przewinieniem o większej wadze niż kłamstwo, to rozważając zakres semantyczny tego leksemu, należy także przyjrzeć się jego etymologii. Antas w książce *O kłamstwie i kłamaniu* (2008, s. 113) przypomina źródłosłów czasownika kłamać. Stwierdza, że w polszczyźnie kłamanie jest zboczeniem z prostej drogi, odchyleniem. WSJP wskazuje na zachodnioprasłowiańskie pochodzenie *klamati* oznaczające „chwiać, kołysać” (2013⁴). Stąd prawdą jest coś, co jest proste, ułożone, przybrało określoną formę, ale jeśli zaczniemy tym poruszać, chwiać, kołysać, to może dojść do odkształcenia jego pierwotnego kształtu. I tak to, co było czyste i niezmaćcone, zamienia się w kłamstwo, czyli coś, co staje się rozchwiane, wypaczone. Co ciekawe, łacińskie pochodzenie leksemu *kłamstwo* wskazuje na nieco inną podstawę myślenia o tym fenomenie. Łukowski cytuje

⁴ <https://wsjp.pl/haslo/podglad/15073/klamac> [12.09.2022].

Michela de Montaigne'a, który pisał: „określenie słowa ‘kłamać’ po łacinie, z czego poszło nasze francuskie, znaczy tyle co ‘iść przeciwko swemu sumieniu’ i tym samym dotyczy tylko tych, co mówią, przeciw własnej świadomości” (Łukowski 2017, s. 42). Niemniej wspólnym mianownikiem kłamstwa, mimo różnych źródeł słowów i zakresów semantycznych, będzie świadoma prezentacja zafałszowanej (niezgodnej z sumieniem bądź stanem faktycznym) wizji rzeczywistości w taki sposób, by odbiorca uznał ją za prawdziwą.

Spostrzeżenie, że pola semantyczne leksemów związanych z kłamstwem i oszustwem mają inny zakres w polszczyźnie i angielszczyźnie może być inspiracją do dyskusji na lektoracie jpjo (zob. aneks, Zadanie 2). Porównanie definicji omawianych leksemów przez adeptki i adeptów polszczyzny może optymalizować naukę języka na kilku poziomach. Po pierwsze rozwija kompetencje: komunikacyjną, tłumaczeniową i interkulturową, po drugie – aktywizuje działania mediacyjne. Szczególnie w zakresie mediacji poznawczej, która, jak wyjaśnia Janowska, polega „na objaśnianiu (ustnym lub pisemnym), upraszczaniu języka, skracaniu tekstu, wizualizacji” (Janowska 2017, s. 84). Działania w jej obrębie obejmują tworzenie znaczenia i jego przekazywanie. Mogą wobec tego dodatkowo wpływać na rozwój kompetencji różnojęzycznej i międzykulturowej, a także wspomagać umiejętność wejścia w rolę mediatorki/mediatora znaczeń, desygnatów przypisywanych kłamstwu, w języku natywnym i przyswajanym. Negocjacja znaczenia obejmuje w tych zadaniach rozmaite aspekty – lingwistyczny, kulturowy, społeczny, a nawet pedagogiczny. Zwłaszcza punkty 5, 6 i 7 w Zadaniu 2 wymagają współpracy w tworzeniu i przekazywaniu znaczenia w danej grupie, umiejętności „radzenia sobie z wieloznacznością w obliczu różnorodności kulturowej” (Martyniuk 2021, s. 15), zachęty do snucia refleksji, otwartości na nowe perspektywy i interpretacje, korzystania ze źródeł w różnych językach. Punkty 8 i 9 (Zadanie 2) aktywizują umiejętność wykorzystania podobieństw i uwrażliwiają na „fałszywych przyjaciół” – rozwijają więc rozumienie wielojęzyczne. Wykonywanie tego ćwiczenia wyzwała także działania w ramach mediacji relacyjnej. Prezentacja przetłumaczonej definicji z języka rodzimego, wspólne jej porównywanie z definicjami bazującymi na innych językach, próba utworzenia uniwersalnego opisu znaczenia analizowanego leksemu mogą zakończyć się sukcesem tylko w atmosferze życzliwości i współpracy (zob. aneks, Zadanie 2).

5. KŁAMSTWO Z PERSPEKTYWY NADAWCY

Zastanówmy się teraz nad wpływem kłamstwa na poszczególne elementy klasycznego modelu komunikacji interpersonalnej (upraszczając: nadawca – komunikat – odbiorca), a więc zacznijmy od tego, co kieruje nadawcą, że decyduje

się on na udzielanie fałszywych informacji. Cichocki wymienia najczęstsze powody. Jednym z nich jest chęć podtrzymania wysokiej samooceny poprzez opowiadanie zmyślonych faktów na swój temat. Za Learym (1999) wyjaśnia, że nie są to wielkie kłamstwa, budujące wizerunek nadawcy zupełnie niezgodny z rzeczywistością, a jedynie chodzi o przekoloryzowania sugerujące, że jesteśmy trochę bogatsi czy inteligentniejsi niż naprawdę. Kolejny powód to tzw. kłamstwa obronne, dzięki którym możemy uniknąć kary, konfliktu, a więc możemy wzmocnić pozytywne relacje z bliskimi. DePaulo i Kashy (1998) sugerują nawet, że tego rodzaju kłamstwa w relacjach intymnych są normą i dzięki nim unikamy zazdrości, wymówek czy nieporozumień. Innym rodzajem kłamstw są te żartobliwe. Mówił o nich, o czym piszą Cichocki i Kucharski, już św. Tomasz z Akwinu. Służą podtrzymaniu ciepłych relacji z ludźmi i stanowią pewną konwencję spotkań towarzyskich i gier słownych. Szeroką kategorię kłamstw stanowią wszelkiego rodzaju białe kłamstwa. Ich celem jest dobro drugiego człowieka i zaliczymy do nich np. kłamstwa grzecznościowe, a także altruistyczne. Te ostatnie mają sprawić ulgę, ochronić odbiorcę kłamstwa przed nieprzyjemnościami, dobrym przykładem jest tu stosowanie przez lekarzy placebo w terapii pacjentów. Zupełnie inne motywacje kryją się za tzw. kłamstwami manipulacyjnymi, których celem jest osiągnięcie korzyści (materialnych i niematerialnych), kontrola otoczenia, uniknięcie kary czy po prostu wzbudzenie sympatii. Bardzo rzadko spotykamy kłamstwa destrukcyjne, a więc takie, które nie dają żadnego pożytku kłamcy, ale krzywdzą innych. W kulturze zachodniej nie mówimy też raczej kłamstw, by pogrzyżyć samych siebie (Surmiak 2014, s. 210). Jedynym zyskiem nadawcy zafałszowanego komunikatu może być swoista satysfakcja, którą Ekman charakteryzuje, mówiąc o „radości oszukiwania” (Ekman 2003, s. 71–73). Przedstawiona tu typologia kłamstw na podstawie rozważań Cichockiego (2017, s. 27–28) pokrywa się po części z tą, którą proponuje autor *Psychologii kłamstwa*. Aby sprawdzić, czy ma wymiar uniwersalny kulturowo, a także by przedstawić, jak wygląda ta kwestia w badaniach naukowych, proponuję wykonanie psychozabawy na lekturze (zob. aneks, Zadanie 1).

Witkowski za Lippardem (1988) wymienia ranking motywacji leżących u podstaw decyzji o skłamaniu. Według badacza najczęstszą przyczyną jest pragnienie uniknięcia konfliktu przejawiające się zwykle w nieszczerzej zgodzie na spełnienie niepożądanego prośby (prawie 30%), następnie chcemy pomóc interlokutorowi w zachowaniu jego twarzy, a więc chodzi tu przede wszystkim o kwestie grzecznościowe (18%). Dalej, zależy nam na zachowaniu własnej twarzy (16,5%). Kolejny powód to chęć zdobycia jakichś dóbr (pieniądze, informacje, jedzenie) (13%). Wymówki plasują się na piątym miejscu (10%). Ostatnie trzy pozycje zajmują: podtrzymanie pożądanego bądź przerwanie niechcianej interakcji (8,3%), manipulacja emocjami innych w celu ich kontrolowania (3,5%), żarty i kpiny (1,8%) (Witkowski 2006, s. 88). Zadanie zainspirowane tymi informa-

cjami pozwala na rozwój kompetencji leksykalnej studentek i studentów, może stać się doskonałym pretekstem do argumentowania swojej opinii, a także kształci umiejętność prezentacji wartości i tendencji obecnych w kulturze natywnej. Dodatkowo aktywizuje działania mediacyjne i relacyjne w zakresie negocjowania znaczenia poszczególnych motywacji w danej kulturze, a tym samym buduje kompetencję interkulturową, zachęca do przyjęcia otwartości na inne perspektywy, uwrażliwia na odmienne postawy w tym zakresie (zob. aneks, Zadanie 4).

6. KŁAMSTWO Z PERSPEKTYWY ODBIORCY

Adresat jest niezbędnym elementem, podmiotem, bez którego kłamstwo nie mogłoby zaistnieć. I nie ma tu właściwie znaczenia, czy jest to jakaś konkretna jednostka, czy grupa ludzi, ważne jest skierowanie fałszywego komunikatu, jak to ujmuje Cichocki, „ku komuś lub czemuś” (2017, s. 32). Innymi słowy, kłamstwo wymaga bardzo specyficznej współpracy, na którą osoba okłamywana raczej by się nie zgodziła, gdyby wiedziała, że słyszy/czyta nieprawdę. Kłamstwo samo w sobie nie ma znaczenia. Jego sens jest uwarunkowany zgodą odbiorcy na to, że dla niego jest ono prawdą. Jednak i tu mamy do czynienia z komplikacjami warunkowanymi różnymi aspektami działań odbiorcy. Może on bowiem podjąć różne strategie w związku z usłyszaną informacją. Ważny jest więc sposób, w jaki rozszyfruje on usłyszaną wiadomość. Jeśli odbiorca wykaże powątpiewanie w prawdziwość komunikatu, zacznie dopytywać, prosić o powtórzenie itd., nadawca może zrezygnować z dalszej próby okłamania interlokutora bądź przeciwnie – zastosuje różne strategie mające na celu przekonanie rozmówcy do słuszności wygłaszanego sądu. Różne „pułapki”, którymi może dysponować odbiorca, są często wykorzystywane podczas przesłuchań podejrzanych o złamanie prawa. Rozpoznanie kłamstwa leży po stronie odbiorcy. Jest zadaniem bardzo trudnym, gdyż często ludzie po prostu chcą wierzyć w to, co słyszą. Co więcej, przedstawiciele zawodów, którzy na co dzień przynajmniej potencjalnie mają do czynienia z osobami chcącymi zataić pewne informacje, a więc policjanci, funkcjonariusze służb specjalnych i celnych, prawnicy, psychologowie oraz nauczyciele, nie rozpoznają kłamstwa skuteczniej niż reprezentanci innych grup zawodowych. Trochę lepiej od przedstawicieli prawa kłamstwo rozpoznają więźniowie. Obszerne dowody na ten temat przedstawiają w swoim artykule Widacki, Mirska i Wrońska (2012, s. 19). Badacze przywołują również badania, które dowodzą, że kobiety lepiej niż mężczyźni odczytują symptomy niewerbalne, w tym ekspresję twarzy, mogące wskazywać na obecność kłamstwa w wypowiedzi nadawcy. Największe sukcesy w tej kwestii odnosiły kobiety reprezentujące kultury, w których ich pozycja społeczna jest niższa w porównaniu do mężczyzn. Niemniej,

kiedy badacze sami przeprowadzili eksperymenty mające na celu wykazanie, czy takie czynniki jak: wykształcenie, zawód albo płeć mają wpływ na selekcję symptomów pomagających w rozpoznaniu kłamstwa, okazało się, że jedyny faktor, wspomagający odkrycie fałszywego komunikatu, to doświadczenie życiowe konkretnej osoby.

Mój chłopcze, kłamstwo zaraz można poznać, ponieważ istnieją dwa rodzaje kłamstw: takie, co mają krótkie nogi, i takie, co mają długi nos. Twój rodzaj to właśnie kłamstwo, co ma długi nos.

(Collodi 1994, s. 68)

Słowa te powiedziała wróżka do Pinokia, kiedy pajacyk nie chciał wypić gorzkiego lekarstwa. Wyznaczał on jej coraz to nowe warunki, żeby rzekomo spełnić jej prośbę. Wróżka odpowiadała pozytywnie na jego życzenia, a Pinokio wciąż nie chciał połknąć syropu. Kobieta miała ułatwione zadanie, ponieważ kłamstwo drewnianego chłopca było natychmiast zauważalne. W życiu realnym możemy liczyć jedynie na pierwszą część jej stwierdzenia, a mianowicie na to, że kłamstwo, ze względu na krótkie nogi, ostatecznie się wyda. Niemniej, mimo braku rosnących nosów kłamców próbujemy ich zdemaskować, szukając specyficznych oznak. Co ciekawe, jak wykazała międzynarodowa grupa badaczy w studiach zatytułowanych *A World of Lies* (2006), bez względu na kulturę, z której pochodzi odbiorca, większość z nas, chcąc wykryć nieszczerłość, polega na tych samych stereotypach dotyczących osób, które kłamią. Doszukujemy się na przykład unikania kontaktu wzrokowego, nerwowego drapania czy chwytania za jakiś przedmiot. Z wielu badań wynika, że kłamstwo można wykrywać na trzech poziomach – werbalnym, niewerbalnym i fizjologicznym. Choć każdy z tych sposobów może być w pewnym zakresie zawodny, to ten pierwszy – analiza lingwistyczna komunikatu, okazuje się (Wiseman 2010, s. 83–88, Vrij 2009, s. 99) metodą przynoszącą najlepsze efekty. Postulowane jest więc dogłębne badanie treści przekazywanej przez kłamcę, a nie tylko analiza formy czy zachowania, jakie towarzyszą mu podczas wygłaszania nieprawdziwych informacji. Meyer (2011), autorka książki *Liespotting: Proven Techniques to Detect Deception*, w wystąpieniu dla TED na temat wykrywania kłamstwa przywołuje Freuda, który powiedział, że słowa mają wiele warstw. Jeśli nie mówimy ustami, mówimy palcami. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na te same bądź podobne aspekty, jeśli chodzi o „mówienie palcami”, a więc język ciała, będą to:

unikanie kontaktu wzrokowego, niespokojne ruchy rąk, stóp, gesty poprawiające ubranie, duża częstotliwość mrugania, dotykanie nosa, oczu, ust lub uszu, częste zmiany pozycji ciała, manipulowanie przedmiotami znajdującymi się w pobliżu, [...] drapanie się po głowie, sztuczny uśmiech, nerwowe przelykanie śliny.

(Widacki 2012, s. 21–22)

Do symptomów werbalnych, ale poza analizą treści komunikatu, zaliczymy: „nienaturalny ton głosu, wahania podczas mówienia, podniesiony ton głosu, błędy językowe (w tym: powtarzanie słów, zdań lub ich niekończenie, pauzy lub okresy milczenia podczas wypowiedzanych zdań) (Widacki 2012, s. 21–22).

Świadomość zarówno werbalnych jak i pozawerbalnych objawów towarzyszących kłamstwu może być inspiracją do dyskusji na zajęciach jpjo (zob. aneks, Zadanie 2 – pytania: 10 i 11 – służące za wprowadzenie w temat). Po rozgrzewce warto wykonać zadanie poświęcone rozwijaniu sprawności mówienia, które pozwoli wykorzystać wiedzę i/bądź intuicję słuchaczek i słuchaczy na temat zachowań językowych i pozajęzykowych kłamców. Zastosowanie klasycznej techniki konwersacyjnej – odgrywania ról – może być bardzo dobrym wyborem w sytuacji, w której łatwo o spontaniczny osąd moralny obserwatorek i obserwatorów. Depersonalizacja w tym przypadku pozwala na swobodne doskonalenie sprawności mówienia bez ryzyka bycia posądzanym o brak zasad etycznych na podstawie wygłaszanych komentarzy. Równocześnie po wyjściu z wylosowanych ról zadanie to otwiera przestrzeń do dyskusji, wspiera snucie refleksji, jak należałoby postąpić w danej sytuacji. Uczy wobec tego swobodnego argumentowania w języku polskim, a także empatii i wrażliwości na poglądy innych (zob. aneks, Zadanie 5).

7. JĘZYK KLAMSTWA

Pozostał nam jeszcze jeden element⁵ modelu komunikacji interpersonalnej, a mianowicie sam komunikat. Bardzo interesującą analizę odbioru fałszywego komunikatu przedstawia Meyer (TED 2011). Jest to wypowiedź Billa Clintona na temat jego relacji z Monicą Lewinsky. Prezydent powiedział tak: „Słuchajcie uważnie, powtórzę jeszcze raz. Nie miałem stosunków seksualnych z tą kobietą, panną Lewinsky. Nie kazałem nikomu kłamać, nigdy, ani razu. Wszystkie oskarżenia są fałszywe. Teraz muszę wracać do pracy dla kraju. Dziękuję” (tłum. Wand i Pietrzak). Na podstawie tego krótkiego komunikatu Meyer wyznacza językowe symptomy rozpoznania kłamcy. Po pierwsze zwraca uwagę na formalne zaprzeczenie. Okazuje się, że jest ono zawsze podejrzane, jeśli chodzi o prawdopodobieństwo wystąpienia kłamstwa. Badaczka konstatuje, że ludzie, którzy kłamią, będą częściej sięgać po formalne frazy zamiast potocznych. Kolejny wyznacznik to dystansowanie się. Były prezydent USA mówi – „ta kobieta”. Meyer twierdzi, że mimo tych potknięć polityk uniknął zastosowania wielu technik, które jednoznacznie wskazałyby na wypowiedzane kłamstwo. Wśród nich wymienia stosowanie wyrażen kwalifikujących, jeszcze bardziej dyskredytujących nadawcę

⁵ Jak wcześniej zaznaczono, omawiany tu model jest bardzo uproszczony, nie uwzględnia ani kanału, ani kodu, ani klasycznie rozumianego kontekstu.

komunikatu, jak np. „szczerze mówiąc” albo „prawdę mówiąc”, albo „jeśli mam być zupełnie szczerzy”. Inne techniki językowe demaskujące kłamcę to np. powtarzanie zadanego pytania, podawanie zbyt wielu szczegółów.

Zandan (2014) wzbogaca tę listę o kolejne oznaki kłamstwa bazujące na osiągnięciach lingwistycznej analizy tekstu. Behawiorysta zauważa, że kłamcy rzadziej wspominają o sobie, chętniej mówią bądź piszą o innych, nierzadko używając 3 osoby liczby pojedynczej. Zandan podaje następujący przykład: „Absolutnie żadne przyjęcie nie odbyło się w tym domu” w porównaniu do „Nie wyprawilem tu żadnej imprezy”. Nawet bez treningu w wykrywaniu kłamstw można stwierdzić, że pierwsze zdanie wydaje się dość sztuczne, mało wiarygodne. Kolejną oznaką będzie negatywne nastawienie. Według Zandana jest nam podświadomie wstyd, że kłamiemy, stąd komunikaty mogą zawierać elementy wskazujące na odczuwanie złości. Powiemy wtedy np. „Przepraszam, padła mi bateria, nie znoszę mojego głupiego telefonu”. W polszczyźnie mamy także inne strategie językowe, które pokazują dystansowanie się do wypowiedzi. Wśród nich jest nadużywanie strony biernej i form bezosobowych. Znajomy psycholog wspominał mi, że takie techniki stosują jego pacjenci zmagający się z różnego rodzaju uzależnieniami. Nie powiedzą np. „Piłem w sobotę” a „W sobotę było pite”. Spostrzeżenie na temat odmiennych sposobów dystansowania się do własnego komunikatu prowadzi do ostatniego teoretycznego zagadnienia prezentowanego w tym artykule, a mianowicie do różnic kulturowych w kontekście kłamstwa.

Jeśli chodzi o język kłamstwa w polszczyźnie, warto przeanalizować na lektoracie wypowiedzi, w których użyto strategii opisanych w tym rozdziale. Uczestniczki i uczestnicy kursu mogą: doskonalić w ten sposób kompetencję gramatyczną, leksykalną, socjolingwistyczną (rozpoznawanie rejestrów i kontekstów); porównywać sposoby realizacji językowej kłamstwa w języku polskim, z tymi, które znają z języków natywnych. To podejście pozwala stworzyć przestrzeń do rozwoju kompetencji językowej, interkulturowej, a także aktywizacji działań mediacyjnych, szczególnie w kontekście społecznym (zob. aneks, Zadanie 6). Dodatkowo warto w odniesieniu do omawianego zagadnienia wykonać zadanie doskonalące kompetencje *stricte* językowe (zob. Zadanie 8).

8. KŁAMSTWO A RÓŻNICE KULTUROWE

Taylor (2017) z Lancaster University pochylił się nad zagadnieniem kłamstwa wyrażanego językowo i wraz z zespołem badawczym przeprowadził eksperyment, do którego zaangażował: ciemnoskórych Afrykanów, Azjatów, białych Europejczyków i białych Brytyjczyków. Ich zadaniem było wydanie prawdziwych i fałszywych oświadczeń, tak żeby rzekomi czytelnicy ich wypowiedzi

zostali przekonani do prawdziwości komunikatu. Podczas tego badania potwierdzono czy doprecyzowano, że „zachodni kłamcy” używają w języku angielskim mniej zaimków „ja”, kiedy kłamią, w przeciwieństwie do sytuacji, w której mówią prawdę. Taka strategia ma służyć dystansowaniu się do wygłaszanego nieprawdziwego komunikatu. Jednak zupełnie inaczej ta kwestia wyglądała w przypadku osób z Azji i Afryki. Ludzie z tych kontynentów, kłamiąc, odwrotnie niż Europejczycy – używali więcej zaimków osobowych *ja*, a mniej *on/ona/oni/one*. Naukowcy wyjaśnili tę tendencję tym, że Azjaci i Afrykanie starali się zdystansować swoją grupę społeczną od kłamstwa a nie samych siebie. Różnice pojawiły się także w ilości i jakości informacji przekazywanych w fałszywych komunikatach. Wypowiedzi Europejczyków były bardziej lakoniczne, Afrykanów i Azjatów zaś zawierały więcej informacji percepcyjnych, a mniej dotyczących faktów społecznych, tak by te pierwsze rekompensowały braki w drugich. Można wobec tego wyciągnąć wniosek, że w badanych kulturach na sposób przedstawiania kłamstwa wpływa wzorzec kulturowy oparty na indywidualizmie bądź kolektywizmie. Podobne badanie na gruncie polskim przeprowadziła Ulatowska (2013), niemniej, szukając wskaźników behawioralnych, koncentrowała się na innych aspektach niż treści językowe. Do tej kategorii można zaliczyć jedynie dwie obserwacje wynikające z jej badań, a mianowicie – osoby prawdomówne używały w swoich wypowiedziach więcej słów, natomiast kłamcy mówili szybciej, by tym właśnie uwolnić się od ewentualnych podejrzeń (Ulatowska 2013, s. 122–123).

Blum (2007, s. 12), analizując kłamstwo i prawdę w kulturze chińskiej, stwierdza: „wszystkie społeczeństwa znają przypadki oszukiwania i kłamania – ale szczegóły różnią się, i wartości, i oczekiwania związane z tymi zachowaniami także są różne”. W kulturze zachodniej nazwanie kogoś kłamcą jest równoznaczne z negatywną opinią na temat takiej osoby, w Chinach natomiast ocenę człowieka pod tym względem uzależnia się od przewidywanych konsekwencji powiedzenia prawdy. Surmiak podaje przykłady kłamstw usprawiedliwionych, często związanych z „zachowaniem twarzy”, będzie to np. okłamanie śmiertelnie chorego pacjenta, oszukanie kłamcy, a także udzielanie odpowiedzi na kurtuzyjne chińskie pytania typu – *dokąd idziesz?* bądź *czy już jadłeś?*. Na pierwsze z pytań utartą formułą grzecznościową jest riposta *do miasta*, na drugie zaś *tak*, bez względu na stan faktyczny (Surmiak 2014, s. 204). Podobną funkcję zdaje się pełnić odpowiedź *fine* na anglofońskie *how are you?*. Klos Sokol (2015, s. 10) żartobliwie komentuje ten konwencjonalny nawyk, typowy dla kultury amerykańskiej, który dochodzi w jej przypadku do głosu, gdy jej polscy znajomi pytają ją *co słyhać?*. Badaczka zawsze odpowiada, że *wszystko w porządku*, nawet jeśli ma za sobą nieprzespaną noc, jej pies się rozchorował, a do tego ktoś ukradł jej portfel. Ten rozdział książki Klos Sokol ilustruje wymowny obrazek, który przedstawia osobę po wypadku z zagipsowanymi bądź zabandażowanymi kończynami,

ale wciąż z uśmiechem na twarzy i kciukiem uniesionym do góry. Tego typu kłamstwa zdają się być także społecznie akceptowane w Polsce. Kiedy ktoś zapyta nas, jak wygląda w jakiejś bluzce, to nawet jeśli wygląda nie najlepiej, odpowiemy raczej, że *całkiem niezłe niż okropnie, zdejmij to!*. Dosadność odpowiedzi jest w tym przypadku uzależniona od zażyłości relacji między interlokutorami, ale jedynie bardzo duża poufałość usprawiedliwiłaby szorstkość i szczerość komunikatu. Kłamstwa grzecznościowe zdają się być koniecznym elementem analizy transakcyjnej Berne'a, opisananej między innymi w książce *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich* (1987). Musimy wymieniać skonwencjonalizowane pozytywne komunikaty – *glaski*, by takie same otrzymać i dzięki nim poczuć się lepiej, co w rezultacie wpływa na jakość wszystkich relacji w danym społeczeństwie. Nie mamy więc tu na myśli świadomego wprowadzenia rozmówcy w błąd, a jedynie chcemy grać według ustalonych reguł grzecznościowych czy nawet szerszej – społecznych. Na ten aspekt kłamstw grzecznościowych zwraca uwagę Wolniewicz, mówiąc, że za kłamstwo należy uznać taki komunikat, który jest wypowiedziany wtedy, kiedy oczekujemy prawdy – nie dzieje się tak w sytuacjach grzecznościowych (2012, s. 6).

Wracając jednak do Chin, Surmiak, za Blum, wymienia grupy społeczne, które obdarza się zaufaniem w kontekście kłamstwa. Uważa się, że mieszkańcy niektórych regionów, przedstawiciele mniejszości etnicznych i chłopcy są prawdomówni. Nie oznacza to jednak, że cieszą się oni szacunkiem. Przeciwnie, wśród miejskich Hanów panuje pogląd, że ta chłopska szczerość jest po prostu naiwnością. Kłamstwo zaś w pewnym zakresie oceniane jest jako oznaka inteligencji.

Kłamstwo jako złożony fenomen jest badane na różnych poziomach, także w odniesieniu do rozmaitych kultur. Scheper-Hughes (2002) w artykule pt. *Disease or Deception: Munchausen by Proxy as a Weapon of the Weak* przedstawia wyniki swoich badań na temat Zastępczego Zespołu Münchhausena (*syndrome Münchhausen by Proxy – MBP*). Jest to zaburzenie psychiczne polegające na tym, że rodzice czy opiekunowie wywołują objawy somatyczne u dzieci, by umotywić nimi dalsze leczenie. Scheper-Hughes badała Brazylijki cierpiące na ten zespół. Porównywała przebieg choroby w ich przypadku z typowym dla innych miejsc na świecie. Sprawdzała, jak kobiety z północno-wschodniej Brazylii rozumieją takie pojęcia jak „macierzyństwo”, „niemowlęctwo”, jak postrzegały siebie w okresie ciąży, jaka jest ich pozycja społeczna, w jakiej sytuacji polityczno-ekonomicznej żyją. Z tych kompleksowych badań wynika, że w tej konkretnej lokalizacji rozwój MBP u matek może być spowodowany działaniami polityków i lekarzy. Ci pierwsi prowokują zachowania matek swoją ignorancją, a drudzy chcą zdobyć poparcie dzięki przepisywaniu darmowych leków często po prostu głodnym, a nie chorym, dzieciom. Surmiak zauważa, że matki, dzięki okazywaniu troski o swoje rzekomo chore dzieci, mogą uczestniczyć w życiu społecznym, do

którego w inny sposób nie miałyby dostępu. Dodatkowo kłamstwo pozwala na uzyskanie empatii ze strony lekarzy.

Na marginesie tych rozważań warto już tylko wspomnieć o kłamstwach, które mogą być uwarunkowane religią. Fainzang (2002) analizowała kłamstwa pacjentów w zakresie przestrzegania zaleceń lekarskich. Jej badania wykryły, że mówienie nieprawdy w tym kontekście częściej pojawiało się wśród katolików i muzułmanów niż w grupie badanych protestantów i żydów. Według badaczki ta zależność jest zdeterminowana poglądami na temat posłuszeństwa wobec autorytetu w wymienionych religiach.

Tego typu przykłady można mnożyć, niemniej już po przytoczeniu kilku z nich, łatwo zauważyć, że na kłamstwo, jego formy, motywacje i sposób odbioru wpływa bardzo dużo czynników. Niewątpliwie coś, co w pewnych warunkach mogłoby być postrzegane jako kłamstwo nie do wybaczenia, w innych może być usprawiedliwione i ocenione zgoła inaczej. Świadomość złożoności tego zjawiska może stać się impulsem do dyskusji na zajęciach jppo (zob. aneks, Zadanie 2). Zastosowanie technik mediacyjnych (w sensie negocjowania znaczeń przypisywanych danym pojęciom, zachowaniom, sytuacjom i poglądom) w ocenie kłamstwa może doprowadzić do odkrywczych wniosków i nie tylko wpłynąć na poznanie kultur studentów, sposobu rozumienia w nich prawdy i kłamstwa, ale także rzucić inne światło na kulturę natywną.

Poza dyskusją, rozwijaniem sprawności mówienia, zasadne wydaje się także doskonalenie sprawności rozumienia tekstu specjalistycznego (w tym przypadku filozoficznego), skoro propozycja glottodydaktyczna kierowana jest przede wszystkim do osób na najwyższych poziomach zaawansowania językowego. Lektura odpowiedniego fragmentu z *Mini wykładów o maxi sprawach* Kołakowskiego i wykonanie do niego poleceń spełnia to zadanie. Zaproponowane ćwiczenia wymagają od studentek i studentów nie tylko swobodnego posługiwania się polszczyzną na wysokim poziomie zaawansowania, ale i formułowania sądów dotyczących ważnych i skomplikowanych zagadnień, pobudzają kreatywność poprzez wykonanie plakatu obrazującego myślenie abstrakcyjne (zob. aneks, Zadanie 9). Ponadto wykład *O kłamstwie* spełnia kryteria doboru tekstu literackiego na lektoracie, omawiane m.in. przez Czerkies, gdyż, odpowiednio zaprezentowany, prowokuje odbiorców do dyskursu z zawartą w nim problematyką i może zaktywizować udzielanie przez nich „unikatowych odpowiedzi” (Czerkies 2008, s. 260). Punktem podsumowującym temat jest propozycja doskonaląca sprawność pisaną, w tym umiejętność dopasowywania i modyfikacji komunikatu ze względu na kompetencję językową odbiorcy i sytuację, w której się znajduje. Wykonanie tego ćwiczenia wymaga swobody w doborze środków stylistyczno-leksykalnych (zob. aneks, Zadanie 7).

9. PODSUMOWANIE

W artykule przedstawiono różne definicje kłamstwa. Okazuje się, że w zależności od perspektywy badawczej inne jego aspekty są wyszczególniane i analizowane. Niemniej na potrzeby tego artykułu ważne jest podkreślenie językowego charakteru kłamstwa. W obrębie poszczególnych języków pola semantyczne takich leksemów jak *kłamstwo*, *kłamać*, *oszustwo*, *oszukiwać* nie będą się pokrywały, a więc w różnych kulturach pojęcia te mogą być inaczej rozumiane, co niewątpliwie ma wpływ na sytuacje, w których kłamiemy, a także na techniki, strategie czy sposoby oszukiwania. Kłamstwo z jednej strony zaburza stosunki międzyludzkie, z drugiej zaś może tworzyć sieć kontaktów, a nawet płaszczyznę wzajemnego zrozumienia. Powody, dla których ludzie kłamią, są rozmaite, ale i uniwersalne, tworzą pewien zamknięty zbiór. Konsekwencje mówienia nieprawdy nie są jednoznacznie negatywne. Przy tego typu wartościowaniu należy zwrócić uwagę na uwarunkowania kulturowe i kontekst sytuacyjny. Z perspektywy językoznawczej rozpatrywanie złożoności kłamstwa przy użyciu klasycznego modelu komunikacji interpersonalnej zdaje się poddawać analizie najważniejsze jego aspekty i doprowadzać nas do kolejnych warstw tego fenomenu, takich jak symptomy kłamstwa, język kłamstwa, reakcja na kłamstwo, a także jego funkcjonowanie w różnych kulturach. Przy czym, biorąc pod uwagę ten ostatni aspekt, należy pamiętać, że identyczne przesłanki wynikające z językowej analizy treści fałszywego komunikatu nie pojawią się konsekwentnie we wszystkich kulturach, co więcej mogą się diametralnie zmienić w zależności od różnic dotyczących umiejscowienia jednostki w społeczeństwie (indywidualizm vs. kolektywizm) lub wymogów strukturalno-stylistycznych danego języka. Coś, co jest kłamstwem w jednej kulturze, może nie być nim w innej.

Celem przytoczenia w tym artykule rozmaitych teorii, a także faktów na temat kłamstwa, było zbadanie tego fenomenu pod kątem przydatności poszczególnych informacji na zajęciach jppo. Ze względu na swoją uniwersalność, ale i złożoność, kłamstwo zdaje się być nie tylko inspirującym tematem do pracy nad wielostronnym doskonaleniem polszczyzny studentek i studentów z różnych kultur, lecz także pretekstem do rozwijania ich zdolności mediacyjnych oraz kompetencji różnojęzycznych i interkulturowych.

BIBLIOGRAFIA

- Antas J., 2008, *O kłamstwie i kłamaniu*, Kraków.
Blum S. D., 2007, *Lies that Bind: Chinese Truth, Other Truths*, Lanham.
Cambridge English Dictionary [online], <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english-polish/lie> [30.04.2022].

- Cichocki M., 2017, *Znaczenie i funkcja kłamstwa w komunikacji interpersonalnej*, „Kultura i wartości”, nr 24, s. 23–44, <http://dx.doi.org/10.17951/kw.2017.24.23>
- Collodi C., 1994, *Pinokio*, Poznań.
- Czerkies T., 2008, *Rozwijanie kompetencji literackiej – teksty prozatorskie na zajęciach języka polskiego jako obcego*, w: W. Miodunka, A. Seretny (red.), *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, Kraków, s. 255–263.
- De Lazari-Radek K., 2016, *O dwóch zarzutach przeciw hedonizmowi*, „Hybris. Internetowy Magazyn Filozoficzny”, nr 33, s. 1–17.
- De Paulo M. B. i in., 1996, *Lying in Everyday Life*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 70, s. 979–995.
- DePaulo B. M. i Kashy D. A., 1998, *Everyday lies in close and casual relationships*, „Journal of Personality and Social Psychology”, nr 74, s. 63–79.
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Ekman P., 2003, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Warszawa.
- Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, 2003, przeł. W. Martyniuk, Warszawa.
- Greene J., 2001, *A psychological perspective on Nozick’s experience machine and Parfit’s repugnant conclusion*, niepublikowane wystąpienie na konferencji „Society for Philosophy and Psychology”, Cincinnati, Ohio, za: K. De Lazari-Radek, tamże.
- Grice P., 1980, *Logika i konwersacja*, w: B. Stanosz (red.), *Język w świetle nauki*, s. 91–114.
- Hołówna J., 1994, *Problemy etyczne w literaturze pięknej*, Warszawa.
- Janowska I., 2011, *Podejście zadaniowe do nauczania i uczenia się języków obcych. Na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- Janowska I., 2017, *Mediacja i działania mediacyjne w dydaktyce języków obcych*, „Języki obce w szkole”, nr 3, s. 80–86.
- Kłos Sokol L., 2015, *Shortcuts to Poland*, Warszawa.
- Kolber A., 1994, *Mental statism and the experience machine*, „Bard Journal of Social Sciences”, 3, s. 10–17.
- Kołąkowski L., 2009, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków, s. 29–35.
- Kucharski J., 2014, *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*, Kraków.
- Łoskot M., 2017, *Syndrom Pinokia w szkole*, „Głos Pedagogiczny”, nr 87 [online], <https://www.glospedagogiczny.pl/artukul/syndrom-pinokia-w-szkole> [21.04.2022].
- Łukowski P., 2017, *Kłamstwo. Analiza terminologiczna*, „Studia z Teorii Wychowania”, t. VIII/3(20), s. 9–48.
- Martyniuk W., 2021, *ESOKJ 2020: nowy, zmodernizowany europejski system opisu kształcenia językowego*, „Postscriptum polonistyczne”, nr 2(28), https://www.postscriptum.us.edu.pl/wp-content/uploads/2021/12/11_Martyniuk.pdf [14.09.2022], DOI: 10.31261/PS_P.2021.28.12
- Meyer P., 2011, *How to Spot a Liar*, https://www.ted.com/talks/pamela_meyer_how_to_spot_a_liar? [3.05.2022].
- Międzynarodowa grupa badaczy, 2006, *A World of Lies*, „Journal of Cross-Cultural Psychology 1”, nr 37, 60–74.
- Nozick R., 2010, *Anarchia, państwo, utopia*, Warszawa.
- Pajdzińska A., 1999, *W poszukiwaniu prawdy o kłamstwie*, „Teksty drugie”, 5, s. 82–88.
- Surmiak A., 2014, *Antropologia kłamstwa? Badania nad kłamstwem w perspektywie antropologii społeczno-kulturowej*, „Kultura i społeczeństwo”, nr 4, s. 201–224.
- Św. Augustyn, *De Mendacio*, IV, 5, ML 4, 489; cyt. za: Kucharski J., 2014, *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*, Kraków.
- Taylor P. J., Larner S., Conchie S. M., Menacere T., 2017, *Culture moderates changes in linguistic self-presentation and detail provision when deceiving others*. *Royal Society Open Science*, 4 (6): 170128 [online] <https://royalsocietypublishing.org/doi/10.1098/rsos.170128> [3.05.2022], DOI: 10.1098/rsos.170128

- Ulatowska J., 2013, *Wskaźniki kłamstwa w wypowiedziach na różne tematy*, „Roczniki psychologiczne”, XVI, 1, s. 107–126.
- Vrij A., 2009, *Wykrywanie kłamstw i oszukiwania. Psychologia kłamania i konsekwencje dla praktyki zawodowej*, Kraków.
- Widacki J., Mirska N., Wrońska M., 2012, *Werbalne i niewerbalne symptomy kłamstwa w oczach policjantów oraz psychologów*, „Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego”, nr 7 (4), s. 19–30.
- Wiseman R., 2010, *Dziwnologia: odkrywanie wielkich prawd w rzeczach małych*. Warszawa.
- Witkowski T., 2006, *Psychologia kłamstwa*, Taszów.
- Wolniewicz B., 2012, *O pojęciu kłamstwa i zasadzie prawdomówności*, „Edukacja Filozoficzna”, nr 54.
- Zandan N., 2014, *The language of lying*, https://www.ted.com/talks/noah_zandan_the_language_of_lying [3.05.2022].
- Zelman N. E., 2000, *Conversation Inspirations*, Vermont.
- Żmigrodzki P. (red.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego*, Warszawa.

ANEKS

Zadanie 1.

Przeczytaj pytania, zakreśl odpowiedzi, a następnie przedyskutuj treść quizu na forum grupy.

1. Czy zdarzyło ci się koloryzować informacje o sobie, żeby wyrzucić na kogoś lepsze wrażenie? TAK/NIE
2. Czy kiedykolwiek ściągałeś/aś tylko po to, żeby dobrą oceną ucieszyć swoich rodziców? TAK/NIE
3. Czy czasami np. dla przykucia uwagi albo żartu powtarzasz informacje o innych, których nie mogłeś/aś sprawdzić, albo wiesz, że są nieprawdziwe? TAK/NIE
4. Czy zdarzyło ci się nie przyznać, że nie wypełniłeś/aś swojego obowiązku? TAK/NIE
5. Czy zdarzyło ci się przemilczeć pewne fakty, żeby nie sprawić komuś przykrości? TAK/NIE
6. Czy mówisz czasami komuś komplement tylko po to, żeby cię polubił? TAK/NIE
7. Czy zdarzyło ci się napisać sobie zwolnienie z zajęć szkolnych i podpisać się pod nim nazwiskiem rodzica? TAK/NIE
8. Czy wszystkie informacje w twoim CV są prawdziwe? TAK/NIE
9. Czy zdarzyło ci się powiedzieć nieprawdę, żeby twój bliski nie stracił twarzy? TAK/NIE
10. Czy byłeś/aś w sytuacji, w której wolał(a)byś, żeby ktoś cię okłamał niż powiedział prawdę? TAK/NIE

Zadanie 2.

Jakie kłamstwa są najbardziej potępiane w twojej kulturze? A w jakich sytuacjach według ciebie najczęściej kłamią Polki i Polacy?

1. Na jaki temat nigdy nie można kłamać?
2. Które kłamstwa można zaakceptować?

3. Czy w twoim kraju są jakieś grupy zawodowe lub społeczne, które darzy się kredytem zaufania? Jakież? Dlaczego akurat te?
4. Co oznacza „kłamać” i „oszukiwać” w twojej kulturze? Znajdź definicję „kłamstwa” w słowniku swojego języka rodzimego i przetłumacz ją na polski.
5. Zaprezentuj swoją definicję i porównaj ją z definicją ze Słownika Języka Polskiego, a także z definicjami w językach koleżanek i kolegów z grupy. Czy możliwe byłoby utworzenie uniwersalnej definicji kłamstwa? Jak ona by brzmiała? Które elementy z różnych definicji można byłoby pominąć, a których absolutnie nie? Dlaczego?
6. Spróbujcie w małych grupach wykonać plakaty, które ilustrowałyby kłamstwo. Omówcie je na forum.
7. Jakież są powiedzenia, przysłowia w twoim kraju na temat kłamstwa? Porównaj je z takimi wyrażeniami w językach koleżanek i kolegów z grupy.
8. Które zwierzę symbolizuje kłamcę w twoim kraju? Dlaczego akurat to?
9. Po czym można rozpoznać, że ktoś kłamie? Po czym można rozpoznać, że ty kłamiesz?
10. Jakie techniki/strategie może zastosować kłamca, żeby nikt go nie zdemaskował?

Zadanie 3.

Dyskusja wprowadzająca

1. Opowiedz o sytuacji, w której skłamałeś/aś (kontekst, emocje, konsekwencje). Co by się stało, gdybyś wtedy tego nie zrobił/a?
2. Opowiedz o sytuacji, w której zostałeś/aś okłamany (kontekst, emocje, konsekwencje). Czy wolał(a)byś wtedy usłyszeć prawdę? Dlaczego?
3. Czy chciał(a)byś żyć życiem kogoś innego? Czym? Dlaczego?
4. Czy chciał(a)byś spędzić jeden dzień życia jako inna osoba albo zwierzę, albo przedmiot? Jeśli tak, jako kto/co i dlaczego?
5. Czy życie wirtualne (np. w grze komputerowej) może być ciekawsze niż realne? Dlaczego?
6. Jak wyglądałby twój awatar? W której grze by występował?
7. Czy chciał(a)byś spędzić całe życie w maszynie przeżyć⁶, spełniając swoje najskrytsze marzenia? Dlaczego?

Projekt

- A. Rząd ogłosił przetarg na kupno maszyny przeżyć w ilości hurtowej. Wiele firm technologicznych stara się o jego wygranę. Wasza grupa reprezentuje jedną z nich. Zaprojektujcie maszynę przeżyć. Stwórzcie prezentację na jej temat. Pokażcie, jak wygląda Wasz wynalazek, opiszcie dokładnie jego funkcje i zalety. Podajcie cenę i wszystkie inne szczegóły, które uznacie za istotne. Odpowiedzcie na pytanie, dlaczego akurat wasza maszyna powinna wygrać konkurs. Po przedstawieniu wszystkich projektów, przeprowadźcie anonimowe głosowanie i wybierzcie najlepszą propozycję.

⁶ Do odpowiedzi na to pytanie konieczne jest przedstawienie konceptu Roberta Nozicka, który opisano w drugim rozdziale tego artykułu – *Maszyna przeżyć...*

- B. Od lat tworzycie gry komputerowe w firmie wiodącej na rynku w tym sektorze. Fani waszych produktów oczekują, że niebawem nastąpi premiera nowej wspaniałej gry. W dwóch zespołach stwórzcie wstępne scenariusze tej gry. Musicie naszkicować fabułę, przedstawić głównych bohaterów i określić, jaką misję mają do spełnienia. Chcecie, aby fanki i fani gier komputerowych spędzali jak najwięcej czasu, grając w najnowszą produkcję. W jaki sposób postaracie się osiągnąć ten cel? Następnie zaprezentujcie swoje pomysły na forum i, przeprowadzając anonimowe głosowanie, wybierzcie najciekawszy pomysł.

Zadanie 4.

Przeczytaj powody, dla których ludzie mogą kłamać, a następnie ulóż je od najczęstszych motywacji do najrzadszych, jeśli chodzi o kłamanie w twojej kulturze. Porównaj swoją listę z innymi. Jakże jeszcze mogą być przyczyny kłamstwa w twoim kraju? Które z tych powodów usprawiedliwiają kłamstwo?

- pragnienie uniknięcia konfliktu
- zachowanie twarzy rozmówcy
- grzeczność
- zachowanie własnej twarzy
- chęć zdobycia jakichś dóbr (pieniądze, informacje, jedzenie)
- wymówki
- podtrzymanie pożądanej bądź przerwanie niechcianej interakcji
- manipulacja emocjami
- żarty i kpiny.

Zadanie 5.

Czasami usłyszenie prawdy może być trudne, przekazanie jej również. W wylosowanej sytuacji same/sami decydujecie, czy chcecie kłamać, czy nie. Grupa obserwuje wszystkie scenki i, nie znając zadania, wyciąga wnioski, czy dane osoby kłamią. Trzeba zwrócić tu uwagę nie tylko na słowa, ale i mowę ciała. Opinie należy uzasadnić⁷.

Jesteś lekarką/lekarzem. Masz 45-letnią pacjentkę, która od kilku lat próbuje zajść w ciążę. Oczywiście czasami zdarzają się niespodzianki, ale uważasz, że powinna zaakceptować fakt, że jest bezpłodna. Co jej powiesz?

Role: lekarka/lekarz, pacjentka.

Twoja koleżanka zrobiła sobie właśnie operację plastyczną nosa. Uważasz, że z nową twarzą prezentuje się niekorzystnie, a nos wygląda na sztuczny. Dziś spotykasz się z nią na kawę, co jej powiesz, gdy zapyta cię, co myślisz o jej nowym wyglądzie?

Role: Dwie koleżanki.

⁷ Zadanie porusza kontrowersyjne tematy, które zwykle są bardzo dobrym bodźcem w ćwiczeniach konwersacyjnych. Należy jednak rozważyć, czy będzie odpowiednie dla konkretnej grupy. Częściowo inspirowane: N. E. Zelman, 2000, *Conversation Inspirations*, Vermont, s. 91–92.

Twój przyjaciel chce się ożenić, ostatnio mówi tylko o tym. Uważasz, że jego narzeczona nie jest dobrą kandydatką na żonę. Kilka dni temu widziałeś, jak całowała się z innym mężczyzną. Dziś spotykacie się na piwo. Co mu powiesz, kiedy znowu zaczniesz mówić o swojej ukochanej?

Role: Dwóch przyjaciół.

Masz 18 lat i właśnie zdałeś/aś egzamin na prawo jazdy. Pożyczyłeś/aś samochód od rodziców i kiedy parkowałeś/aś uderzyłeś/aś w inny samochód. Nikt tego nie widział. Dzwoni do ciebie twoja mama i pyta, jak ci się jeździ, co jej powiesz?

Role: Świeżo upieczony kierowca, mama.

Od 5 lat żyjesz w szczęśliwym małżeństwie, jednak kilka miesięcy temu bardzo spodobała ci się inna osoba. Wiesz, że ty także jej się podobasz. Twój mąż/Twoja żona zauważył(a), że coś się między wami psuje. Dziś chce z tobą o tym porozmawiać. Czy powiesz mu/jej o swoich uczuciach? Co powiesz?

Role: Małżonkowie.

Jesteś studentką/studentem i czasami palisz marihuanę. Twoi rodzice znaleźli jej trochę w twoim pokoju. Za chwilę zechcą z tobą o tym porozmawiać. Jak im to wytłumaczysz?

Role: Studentka/student, rodzice.

Ściągałeś/aś w czasie pisania egzaminu. Osoba siedząca obok ciebie, zauważyła to i powiedziała, że zgłosi sprawę komisji egzaminacyjnej. Jesteś zdenerwowany/a, bo ten egzamin jest pomyślany tak, że może go zdać tylko 10% wszystkich kandydatów z najwyższym wynikiem. Zostałeś/aś wezwany do gabinetu dyrekcji w celu wyjaśnienia sytuacji.

Role: Zdająca/y egzamin, dyrektor/ka.

Twój przyjaciel dał ci w prezencie urodzinowym naszyjnik z prawdziwym kłębem tygrysa. Jesteś oburzony/a. Kochasz zwierzęta i nawet nie chcesz myśleć, ile musiał wycierpieć ten tygrys. Widać, że przyjaciel jest bardzo zadowolony, że kupił ci taką drogą rzecz. Co mu powiesz?

Role: Przyjaciel, który dał prezent, solenizant.

Zadanie 6.

Przeczytaj poniższe zdania i zdecyduj, kto jest nadawcą komunikatu, kto może być jego odbiorcą, czy nadawca mówi prawdę? Uzasadnij swoją opinię.

- Słuchaj, bardzo chciałem do ciebie zadzwonić, ale najpierw przeciągnęła się ta nudna konferencja, a potem musiałem ze wszystkimi rozmawiać. Wiesz, jak to jest, a wieczorem okazało się, że w tym durnym hotelu nie ma tam zasięgu. XXI wiek i nie ma zasięgu! Kto by pomyślał!
- Rozumiem, że ta oferta nie jest teraz zbyt satysfakcjonująca, ale to stanowisko jest dobrze rokujące. Nie zdziwiłbym się, gdyby za rok czy dwa lata miała pani dwa razy wyższą pensję, firmowy samochód i własne biuro.
- Przecież już mówiłem, że wysłałem ten list, który mi dałaś. Był w zielonej kopercie, imię i nazwisko babci było wypisane pięknymi literami, niebieskim długopisem.

Kiedy szedłem na pocztę mijałem pana Janka spod piątki – możesz go zapytać. Kupiłem znaczek, były na nim kwiatki. Przysięgam, że wysłałem, nie wiem, dlaczego babcia go jeszcze nie dostała!⁸

- d) – Halo! No mówię wam, że nic się tu nie działo! O 22:00 była totalna cisza. Wcześniej u Julki była Dominika, dostawca przyniósł pizzę, trochę oglądaliśmy coś na Netflixie, cisza, spokój, normalnie jak w sanatorium, a nie jak wtedy, kiedy rodziców nie ma w domu, he, he. Powinniście być z nas dumni. Co? Sąsiedzi się skarżyli?! Którzy?! To niemożliwe! Co mówili? Że policja tu była? Co za bzdury!
- e) Dlaczego myślisz, że ona tu była?! Ta pomadka to miała być niespodzianka dla ciebie. Nie szukaj dziury w całym!
- f) Wierzmy, że obietnice, które wam złożono przez nasz rząd, zostaną dotrzymane. Zrobiono już wiele, by tak się stało.

Zadanie 7.

Wyobraź sobie, że jesteś prezeską/prezesem firmy, w której można kłamać, ale tylko w trzech sytuacjach. Wygłoś krótkie przemówienie na spotkaniu z pracownikami, w którym ich o tym poinformujesz i opiszysz rodzaje tolerowanych kłamstw. Wspomnij też o sytuacjach, w których nigdy nie można kłamać w tej firmie.

Jak zmodyfikował(a)byś swój komunikat, gdyby jego odbiorcami była grupa (wybierz jedną z podanych):

- przedszkolaków podczas pierwszego dnia w przedszkolu;
- nastolatków przed wycieczką szkolną;
- nowo skazanych więźniów przed zakwaterowaniem w celach;
- seniorów przed wyjazdem do sanatorium?

Zadanie 8.

I. Kiedy ktoś kłamie, dystansuje się do swojej wypowiedzi poprzez używanie np. strony biernej, nienazywanie rzeczy po imieniu, podawanie zbyt wielu niepotrzebnych szczegółów bądź innych informacji, unikanie czasowników w pierwszej osobie, zrzućanie winy na odbiorcę komunikatu. Przeczytaj poniższe zdania i przekształć je tak, by nie wzbudzały podejrzeń co do tego, czy są prawdziwe.

Przykład: Jak już wcześniej zostało powiedziane, nigdy nie doszło tu do spotkań z tą kobietą, panną Marią Nowak. Bardzo kocham swoją żonę i nie mam czasu na romanse. Zamiana: Nigdy nie spotkałem się z Marią Nowak.

- a) W piątek, 13 maja 2022 roku, o godzinie 18:00, odbywało się spotkanie towarzyskie przy ulicy Pięknej 76/2 u mojego kolegi Marka K. Nie jest więc możliwe, żeby ktoś widział mnie w tym samym czasie w barze nad Wisłą, w którym doszło do przestępstwa.

⁸ Wypowiedź inspirowana wierszem Juliana Tuwima „O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci”. Wiersz ten oprawiony odpowiednimi zadaniami doskonale się sprawdza na poziomie B w kontekście omawianego tematu.

- b) Nie rozumiem, skąd te oskarżenia. Przecież nie mogło dojść do takiej sytuacji, ponieważ: po pierwsze, nigdy bym ci tego nie zrobił, a po drugie, wiesz, ilu jest wysokich brunetów w skórzanej kurtce? A poza tym sama mówiłaś, że twoja przyjaciółka ma problemy ze wzrokiem, więc mogła mnie po prostu z kimś pomylić. Na pewno zażdrości nam, że tak dobrze się nam układa i wymyśla takie głupoty.
- c) Słuchaj, coś ci powiem, ale wiesz, to w tajemnicy i tylko między nami. Słyszałam, że Samanta ma romans z naszym szefem. No, nie mogę ci powiedzieć, od kogo, ale podobno byli na romantycznej kolacji i teraz zaplanowali urlop w tym samym czasie, no to chyba nie jest to zbieg okoliczności? Szczerze mówiąc, po niej to można się wszystkiego spodziewać.
- d) – Panie Adamie, jak tam dieta? Czy weekend majowy nie pokrzyżował naszych planów?
– No, he, he, he, w sobotę był i grill, i było pojezione, i popite.
- e) Już ci mówiłam sto razy, że to tylko treningi. Kto ryzykowałby taki fajny związek dla jakiegoś uniesienia! I to z kim? Z własnym trenerem personalnym?! Co za brak wyobraźni!
- f) No mówię ci, że nie, ale ty mnie zawsze wypytyujesz! Co? Gdzie? Kiedy? Z kim? I od razu zakładasz najgorsze – „na pewno zapalił papierosa”, „na pewno wypił piwo”, „na pewno zerwał się ze szkoły”. A ja chcę tylko żyć jak każdy nastolatek.
- g) Szczerze mówiąc, naprawdę chciałbym się dalej z tobą spotykać, tylko moja żona zaczyna coś podejrzewać, a wiesz, że jej lepiej nie denerwować.

Zadanie 9.

Przeczytaj tekst *O kłamstwie* Leszka Kołakowskiego⁹, a następnie na forum przedyskutujcie, czym jest/są:

- kłamstwa, które nas gorszą;
- kłamstwa usprawiedliwione;
- „dobra sprawa”;
- czynniki dopuszczające kłamstwo.

Przekazywanie fałszywych informacji jest w porządku natury. Motyl mówi do ptaszka; „ależ ja nie jestem motylkiem, tylko zwiędłym liściem”. Osa mówi do pszczoły, strażniczki ula: „ależ ja nie jestem osą, tylko pszczołą, o czym możesz się przekonać, pszczołko – dodaje uczenie – za pomocą swoich sensorów olfaktorycznych” (podobno niektóre osy tak robią). Natychmiast przy tym rzuca się w oczy różnica między tymi dwoma kłamstwami. Chwalimy motylka udającego listek, bo chroni swoje życie przed drapieżnikiem, który może go zjeść. Gorszy nas osa, która udaje pszczołę, żeby się dostać do ula i ukraść pokarm przez pracowite pszczołki zebrany.

Podobnie z kłamstwami u ludzi, które oceniamy moralnie: jedne nas gorszą, inne uważamy za usprawiedliwione. Nakaz, wedle którego w żadnych okolicznościach nie wolno

⁹ Na podstawie L. Kołakowski, 2009, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków, s. 29–35.

kłamać, jest, wobec komplikacji spraw ludzkich, nie tylko beznadziejny, ale, co gorsza, w zastosowaniu sprzeczny z nakazem życzliwości dla bliźnich albo z dobrze uzasadnionym interesem społecznym.

Krótko mówiąc, jest zgodne ze zdrowym rozsądkiem uznać, że zachodzą okoliczności, kiedy trzeba kłamać w dobrej sprawie i cały kłopot polega na tym, jak tę „dobrą sprawę” określić, bo będziemy przecież łatwo skłonni do rozciągania tej zasady w taki sposób, że wszystko, co jest w naszym prywatnym interesie, jest właśnie „dobrą sprawą”, a trudno wymyślić taką regułę, co by wszystkie możliwe poszczególne przypadki przesądzała.

Obróńcy rygorystycznego zakazu kłamania powiadają: gdyby każdy kłamał, kiedy mu się podoba albo kiedy mu wygodnie, zaufanie do innych ludzi byłoby całkowicie zniszczone, a zaufanie jest koniecznym warunkiem jakiegokolwiek porządku i współżycia ludzi. W ten sposób, kłamstwo obróciłoby się przeciw kłamcom, bo i tak nikt by nikomu nie wierzył.

Nie jest to argument nierozsądny. Gdybyśmy nigdy nie mogli wierzyć w prawdziwość innych, życie byłoby nie do zniesienia. Zupełna destrukcja wzajemnego zaufania chyba nam jednak nie grozi. Nawet kłamstwa, tak pospolite w polityce, w biznesie i na wojnach, nie unicestwiają zaufania w stosunkach prywatnych między ludźmi. A to dlatego że wszyscy w tych dziedzinach aktywni mają się na baczności i wiedzą, kto i dlaczego może ich oszukiwać. Nawet kłamstwa reklamy są mniej szkodliwe, niż mogłyby się wydawać.

Z tego, że kłamstwo bywa dopuszczalne i że można kłamać w dobrej sprawie, nie należy jednak wnosić, że wolno nam polegać na formule „kłamstwo jest czasem dobre, czasem złe”, bo taka formuła jest na tyle mglista, że może praktycznie wszystkie nasze kłamstwa usprawiedliwić. Jeżeli jednak absolutny zakaz kłamania jest zarówno nieskuteczny, jak niekiedy sprzeczny z innymi ważniejszymi przykazaniami, jak znaleźć ogólną zasadę dopuszczalności kłamstwa? Ogólnej takiej zasady nie ma. Wolno jednak pokusić się o pewne morały, które mogą być pomocne.

Pierwszy moral jest taki, że należy starać się, żeby nie kłamać samemu sobie, a więc gdy się kłamie, wiedzieć, że się kłamie.

Po drugie, powinniśmy pamiętać, że nasze samousprawiedliwienia, które mają kłamstwo czciogodnym uczynić, są zawsze podejrzane, jeśli „dobra sprawa” jest po prostu naszym prywatnym interesem.

Po trzecie, możemy pamiętać o tym, że kłamstwo nie jest moralnie dobre również wtedy, kiedy jest dopuszczalne.

Po czwarte, dobrze jest wiedzieć, że kłamstwo często szkodzi innym, ale jeszcze częściej szkodzi kłamcy, bo go wewnętrznie pustoszy.

- **Zastanów się, jak rozumiesz cztery morały płynące z tekstu Kołakowskiego, a następnie przekształć je tak, aby mogły je zrozumieć kilkuletnie dzieci, podaj przykłady.**
- **W grupach wybierzcie jeden aspekt spośród czterech przedstawionych w poprzednim poleceniu i zobrazujcie go za pomocą plakatu.**